

Maciej Matwijów (<https://orcid.org/0000-0002-2288-6143>)

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Komunikacji Społecznej i Mediów

Kilka uwag o nowej publikacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich poświęconej księgozbiorom mniejszości narodowych i etnicznych

Recenzowana książka¹ jest pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej pod takim samym tytułem w 2022 r. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu i zawiera 21 artykułów. Jest to kolejna publikacja pokonferencyjna, związana z koordynowanymi przez Dział Starych Druków Ossolineum badaniami proveniencyjnymi w zakresie zbiorów bibliotecznych, głównie starych druków. Niniejszy tom można postrzegać zarówno jako świadectwo rozwijających się dynamicznie w ostatnich latach badań w tym zakresie, jak również dowód rosnącego zainteresowania szeroko pojętą kulturą książki mniejszości etnicznych i religijnych. Z uznaniem należy podkreślić, że redaktorkom niniejszej publikacji udało się zgromadzić teksty, które odnoszą się do wielu aspektów istnienia i funkcjonowania mniejszości, bez wyróżniania którejkolwiek z nich. Autorami tych tekstów w przeważającej części są pracownicy bibliotek naukowych i innych instytucji przechowujących „księgozbiory historyczne”, którzy bezpośrednio się nimi zajmują, a zatem doskonale je znają. Ten fakt pozwolił im wnikać w drobne nieraz szczegóły badanych zbiorów. Oprócz doskonałego rozpoznania samych „księgozbiorów historycznych”, artykuły opierają się przeważnie na solidnej kwerendzie archiwalnej oraz uwzględniają literaturę przedmiotu. Tym samym publikacja charakteryzuje się wysokim poziomem naukowym.

Dla ścisłości należy jednak podkreślić, że tematyka niektórych artykułów wykracza poza wymienione w tytule „księgozbiory historyczne” oraz kategorię „mniejszości etnicznych i religijnych”. W pierwszym przypadku kilka z nich odnosi się do problematyki funkcjonowania i znaczenia książek w środowisku tytułowych mniejszości, a w drugim uwzględnia również problematykę księgozbiorów tworzonych przez mniejszości narodowe (czyli grup ludności odróżniających się od reszty społeczeństwa zamieszkującego dane państwo językiem, kulturą lub tradycją, ale które posiadały w przeszłości własne państwo). Dlatego wydaje się, że bardziej adekwatnym tytułem tej publikacji byłoby „Książka i księgozbiory historyczne mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych”.

Zdecydowana większość (17) zawartych w tomie artykułów dotyczy szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego stworzonego w wiekach XVI/XVII

¹ *Księgozbiory historyczne mniejszości etnicznych i religijnych*. Pod redakcją Doroty Sidorowicz-Mulak i Agnieszki Franczyk-Cegły, Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Ossolineum 2024, ss. 496, ilustr.

– XX przez mniejszości etniczne, narodowe i religijne na obszarze wchodzącym przed 1939 r. w skład Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (do 1795 r.), względnie II Rzeczypospolitej (lata 1918–1939). Tymi mniejszościami są: Ormianie (3 teksty); Karaimi (2), Żydzi (2), Tatarzy (1), Włosi i Szkoci (1), grekokatolicy (2), kalwini (2) oraz luteranie (4). Od tego jednolitego terytorialno-historycznego zakresu odbiegają jedynie dwa artykuły dotyczące księgozbiorów stworzonych przez mniejszość (?) niemiecką i ewangelicką zamieszkałą poza obszarem historycznej Polski w granicach sprzed 1939 r., ale obecnie znajdujących się w zasobach polskich bibliotek. Chodzi tu o „księgozbiory historyczne” z Kamiennej Góry na Dolnym Śląsku i z Hamburga w Niemczech; w kolejnym przypadku chodzi o księgozbiory powstałe w różnych krajach europejskich, a od 1945 r. znajdujące się w Stanach Zjednoczonych. Zawartość tomu uzupełnia syntetyczny artykuł Bożeny Koredczuk poświęcony podstawowym kwestiom terminologicznym i badawczym „księgozbiorów historycznych” mniejszości religijnych i etnicznych, w którym autorka zwraca uwagę na trudności w zakresie jednoznacznego zdefiniowania tych terminów.

Zawartość niniejszego tomu, a ściślej mówiąc dobór tekstów, stanowi przykład trudności w ustaleniu kogo i w jakim okresie można zaliczyć do mniejszości. W przypadku mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych zamieszkujących obszar I lub II Rzeczypospolitej, takich jak np. Tatarzy, Karaimi, Żydzi, Ormianie, Włosi i Szkoci, a także kalwini na Litwie czy ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim, nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości, że są to mniejszości w stosunku do polskiej narodowej czy też katolickiej „większości”. W przypadku uwzględnionej w kilku artykułach „mniejszości” niemieckiej i ewangelickiej już takiej pewności nie ma. Przynależność do „mniejszości” oraz „większości” narodowej nie jest pojęciem niezmiennym, ponieważ zależy od epoki i terytorium, na których te grupy funkcjonują. Ta sama grupa narodowa może w jednym przypadku stanowić większość, a w innym mniejszość, w zależności od tego, jakie terytorium i jaki okres historyczny weźmiemy pod uwagę.

Chodzi mi tutaj o przypadek omówionych w recenzowanym tomie dwóch księgozbiorów niemieckich i ewangelickich z Poznania i Leszna w Wielkopolsce. Gdy odniesiemy społeczność ewangelicką (względnie niemiecką), która stworzyła te księgozbiory, do terytorium państwa, które zamieszkiwała ta ludność, to niewątpliwie do 1793 r., oraz w latach 1807 – 1815 i 1918 – 1939 była ona mniejszością narodową i religijną. Po włączeniu tego obszaru do państwa pruskiego (1793 – 1807 i 1815 – 1918) stawała się ona ze względu na dominację protestantów w tym państwie, uprzywilejowaną większością narodową i religijną, odwrotnie niż ludność polska wyznania katolickiego, która zwłaszcza po 1831 r. była coraz mniej tolerowaną, a od czasów rządów kanclerza Bismarcka, zwalczaną mniejszością. Tak więc np. omówiony przez Rafała Wójcika księgozbiór ewangelickiego zboru Świętego Krzyża w Poznaniu, który powstał ok. 1786 r. i funkcjonował głównie w XIX wieku, trudno traktować jednoznacznie jako księgozbiór mniejszości narodowej czy religijnej, a tym bardziej mniejszości etnicznej. Oczywiście możemy za punkt odniesienia przyjąć wyłącznie terytorium Wielkopolski (Wielkiego Księstwa Poznańskiego), ale trzeba mieć na uwadze, że po 1846/1848 r. Wielkopolska nie stanowiła wyodrębnionej pod względem prawno-administracyjnym jednostki terytorialnej państwa pruskiego.

Zupełnie innym przypadkiem jest zaprezentowany w recenzowanym tomie ewangelicko-niemiecki księgozbiór z Kamiennej Góry (koło Jeleniej Góry), powstały w 1728 r. Dolny Śląsk, w odróżnieniu od Górnego Śląska, był szczególnie od czasu włączenia go obręb państwa pruskiego w 1741 r. regionem, w którym pod względem wyznaniowym dominowali protestanci, a pod względem etnicznym Niemcy – więc jaką i w stosunku do kogo mniejszością byli niemieccy ewangelicy z Kamiennej Góry? Nie byli mniejszością w stosunku do mieszkańców pogórza sudeckiego czy powiatu kamiennogórskiego (pod koniec XIX w. region Kamiennej Góry był w ok. 70–80% protestancki²) ani w stosunku do ogółu ludności Dolnego Śląska³, a także nie w stosunku do ludności całego państwa pruskiego względnie Rzeszy Niemieckiej⁴. Oczywiście możemy przyjąć, że jest to księgozbiór mniejszości narodowej (religijnej) w aspekcie granic współczesnej Polski, ale przecież nie stworzyła go mniejszość ewangelicka (niemiecka) zamieszkała w Polsce po 1945 r. Zamieszczone w tomie księgozbiory rozpatrujemy w historycznym kontekście ich funkcjonowania, a więc przynależność tego księgozbioru do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie nie stanowi tutaj merytorycznego kryterium. Jeszcze większe wątpliwości budzi obecność w recenzowanym tomie artykułu dotyczącego księgozbioru łoży wolnomularskiej z Hamburga z XIX w. Tutaj zupełnie nie wiadomo, z jaką mniejszością narodową, etniczną czy religijną mamy w przypadku jego twórców do czynienia. To, że wskutek zmiany lokalizacji pod koniec II wojny światowej znalazł się on na terytorium, które w 1945 r. weszło w skład państwa polskiego, dzięki czemu mógł on być przejęty przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, również nie stanowi naukowego kryterium.

Jeśli chodzi o tematykę artykułów zawartych w tomie, można wyróżnić wśród nich trzy zasadnicze grupy:

- 1) Artykuły poświęcone charakterystyce „księgozbiorów historycznych” mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych, głównie w kontekście badań proveniencyjnych.
- 2) Artykuły informujące o istniejącej współcześnie spuściznie kulturowej mniejszości etnicznych i religijnych.
- 3) Artykuły poświęcone funkcjonowaniu ksiązek w życiu mniejszości etnicznych i religijnych.

Pierwsza grupa artykułów jest najliczniejsza (13 tekstów) i bezpośrednio nawiązuje swoim charakterem do nurtu badań proveniencyjnych, prowadzonych głównie w dużych bibliotekach naukowych, które w ciągu ostatnich dwóch wieków wchłonęły w całości lub

² Na podstawie mapy „Verteilung der Konfessionen im Deutschen Reich“ 1890, w *Meyers Konversationslexikon* (5. Auflage), Bd 4, Leipzig und Wien 1897 (reprodukcja w: https://de.m.wikipedia.org/wiki/Datei:Verbreitung_der_Konfessionen_im_deutschen_Reich.jpg).

³ O dominacji liczebnej ewangelików na Dolnym Śląsku w XIX w. i na początku XX w. zob. *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*. Pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego, Wrocław 2009, s. 399–400, 442–445, 568–569. Natomiast w stosunku do ogółu ludności całej prowincji śląskiej ewangelicy stanowili jedynie 45%, co wynikało z przewagi katolików na Górnym Śląsku.

⁴ Pod koniec XIX w. ewangelicy w Królestwie Prus stanowili ok. 64% ogółu ludności; podobne proporcje dotyczyły też całej Rzeszy Niemieckiej (na podstawie danych liczbowych w: *Meyers Konversationslexikon*, Bd. 4).

we fragmentach szereg mniejszych i większych „księgozbiorów historycznych” zarówno instytucjonalnych jak i prywatnych. Odtworzenie zawartości i dziejów tych „księgozbiorów historycznych” było głównym celem jaki postawili sobie autorzy artykułów, co wobec licznych przypadków ich rozproszenia i przemieszczenia w ciągu wieków, ubytków w zachowanej archiwalnej dokumentacji inwentarzowo-katalogowej tych księgozbiorów, a także niekiedy braku odpowiednich oznaczeń proveniencyjnych na samych obiektach, nie było zadaniem łatwym do zrealizowania. Problemy te są przyczyną, jak zasygnalizowano to w niektórych tekstach, że zaprezentowane ustalenia badawcze nie są ostateczne, gdyż prace nad odtworzeniem tych księgozbiorów ciągle trwają.

Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego i Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu reprezentowane są najliczniej w recenzowanym tomie, każdorazowo przez trzy artykuły, dwoma tekstami reprezentowana jest Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, a po jednym tekście Lwowska Naukowa Narodowa Biblioteka Ukrainy im. Stefanyka, Biblioteka Narodowa Litwy im. Mažvydas w Wilnie, Biblioteka Uniwersytetu Toruńskiego, Biblioteka Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wiśle oraz Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie i kilka innych bibliotek amerykańskich. „Księgozbiory historyczne” będące przedmiotem rozważań pochodzą z okresu od XVI/XVII do I połowy XX wieku, a ich właścicielami były zarówno różnego rodzaju instytucje i stowarzyszenia, jak i osoby prywatne. Wśród pierwszej z wymienionych grup (8 tekstów) znalazły się: Wileński Synod Ewangelicko-Reformowany, parafia luterńska Kreuzkirche w Lesznie, ewangelicki kościół w Galinach koło Bartoszyce, Synod Ewangelicko-Reformowany w Warszawie, zbor Świątego Krzyża w Poznaniu, Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wilnie, Wallenberg-Fenderlin'sche Bibliothek przy ewangelicko-augsburskim kościele św. Trójcy w Kamiennej Górze oraz Wielka Loża (wolnomularska) Hamburga. W przypadku księgozbiorów prywatnych (5 tekstów) wszystkie artykuły zamieszczone w tomie dotyczą zbiorowości narodowych, etnicznych i religijnych, a nie pojedynczych osób. Z jednej strony świadczy to o dużym rozproszeniu księgozbiorów należących do osób prywatnych⁵, a z drugiej strony stanowi dowód na przeważenie skromną wielkość owych zbiorów.

Autorzy wszystkich prezentowanych w tomie artykułów odnoszą zawartość omawianego przez siebie „księgozbioru historycznego”, jego dziejów i późniejszych losów po włączeniu do zasobów bibliotek będących ich obecnymi właścicielami, a często także różnych zagadnień związanych z prowadzonymi nad nimi badaniami, w tym także metod i problemów do własnych badań proveniencyjnych. W zależności od zaawansowania i rozległości prowadzonych prac proveniencyjnych czy też dostępności odpowiednich materiałów dokumentacyjnych (dawne inwentarze omawianych księgozbiorów), mamy niekiedy do czynienia z ukazaniem zjawiska rozproszenia omawianego księgozbioru między różne instytucje (np. artykuł Rafała Wójcika). Większość ustaleń badawczych opiera się głównie na rozpoznaniu samych egzemplarzy książek należących do omawianych „księgozbiorów historycznych”, a konkretnie na identyfikacji wpisów proveniencyjnych czy nalepek własnościowych, jakimi te egzemplarze zostały zaopatrzone. Pewnego

⁵ Jako przykład można tu przytoczyć chyba najlepiej rozpoznany w nauce księgozbiór Hieronima Pinocciego, którego fragmenty znajdujące się w Ossolineum przedstawiła A. Franczyk-Cegła.

rodzaju odstępstwem od takiego sposobu ujęcia tematyki jest artykuł Doroty Sidorowicz-Mulak, który ukazuje proveniencję wybranych książek żydowskich w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Opiera się on nie na rozpoznaniu ich egzemplarzy, lecz na analizie zachowanej dokumentacji archiwalnej. W związku z tym nie charakteryzuje on zawartości owych „księgozbiorów historycznych”, lecz ukazuje raczej w porządku chronologicznym dzieje ich napływania do Zakładu Narodowego. Podobny sposób ujęcia tematu zastosował w swoim artykule Marek Sroka.

Z tego też względu na wartość tych artykułów należy spojrzeć zarówno przez pryzmat funkcjonowania i dziejów samych „księgozbiorów historycznych”, jak również w kontekście metod stosowanych w prowadzonych obecnie badaniach proveniencyjnych oraz dziejów współcześnie istniejących bibliotek, które w wyniku różnych procesów bibliotecznych stały się ich właścicielami. Niektóre z artykułów stanowią interesujące przyczynki do dziejów polityki bibliotecznej po 1945 r. i braku poszanowania w czasach PRL (1945–1989) integralności tych księgozbiorów, zwłaszcza jeśli reprezentowały niemiecką spuściznę kulturową. Mylne byłoby bowiem mniemanie, że przejście „księgozbioru historycznego” przez dużą bibliotekę naukową chroniło ten księgozbiór przed dalszym rozproszeniem, czego przykładem są losy księgozbioru ewangelickiego z Kamiennej Góry w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, opisane w artykule Joanny Milewskiej-Kozłowskiej. Z kolei pod względem ukazania roli wybranych mniejszości narodowych w kształtowaniu kultury książki bardzo ciekawie prezentuje się artykuł A. Franczyk-Cegły dotyczący Włochów i Szkotów zamieszkałych na obszarze Rzeczypospolitej. Autorka identyfikuje wielu przedstawicieli tych mniejszości, których księgozbiory (a raczej ich fragmenty) obecne są w zbiorach Ossolineum. A. Franczyk-Cegła nie poprzestała na bibliograficznej rejestracji należących do nich książek, lecz ukazała historyczno-kulturowy kontekst ich funkcjonowania i wkładu, jaki wnieśli oni do kultury polskiej.

Spośród czterech artykułów informujących o istniejących współcześnie kolekcjach druków i rękopisów stworzonych przez mniejszości etniczne i religijne, dwa (poświęcone karaimskim księgozbiorom w zbiorach prywatnych i publicznych na Litwie i w Polsce oraz zbiorom Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie) koncentrują się na opisie tych zbiorów, a jeden (dotyczący wybranych modlitewników karaimskich z prywatnej kolekcji Józefa Sulimowicza w Warszawie) na ukazaniu proveniencji tych zbiorów. Najciekawiej w tym gronie prezentuje się omówienie rękopisów tatarskich znajdujących się w Muzeum Historyczno-Etnograficznym w Wilnie (zbiory dawnego Muftiatu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie) autorstwa Andrzeja Drozda. Oprócz opisu rękopisów tworzących tę kolekcję i ukazania jej dziejów, autor podjął się scharakteryzowania specyfiki kultury piśmienniczej polsko-litewskich Tatarów.

Wreszcie dwa artykuły zamieszczone w publikacji można zaliczyć do tematyki „książka w życiu mniejszości religijnych”. Są to artykuły Marii Pidłypczak-Majerowicz i Jolanty Sztuchlik. Pierwszy z nich poświęcony został roli książki w działalności zakonników bazylianów w Rzeczypospolitej, głównie w XVIII w. Opierając się zasadniczo na dotychczasowej literaturze przedmiotu, zwraca on uwagę przede wszystkim bogactwem materiału faktograficznego oraz syntezą wiedzy w tym zakresie. W drugim

z przyczynków, na podstawie różnorodnych wpisów własnościowych, przedstawiono funkcjonowanie śpiewnika religijnego *Cithara sanctorum* w życiu ewangelików na Śląsku Cieszyńskim, głównie w XIX w. Artykuł ten opiera się na analizie prawie 300 egzemplarzy tego śpiewnika zachowanych w placówkach bibliotecznych Śląska Cieszyńskiego. Z tego powodu jest dobrym przykładem metodologii badań proveniencyjnych prowadzonych na podstawie analizy wpisów własnościowych zamieszczonych w książkach. Ponadto stanowi on przykład możliwości badawczych, jakie te wpisy oferują dla poznania życia i funkcjonowania lokalnej społeczności ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim. Autorka nie ograniczyła się jedynie do rejestrowania tych wpisów, ale w wielu miejscach starała się odtworzyć okoliczności ich sporządzenia, przybliżając w ten sposób czytelnikowi znaczenie *Cithara sanctorum* w życiu tamtejszej społeczności.

Całkowicie osobne miejsce w tomie zajmuje artykuł Olgi Tkaczuk poświęcony zawartym w kilku greckokatolickich starych drukach z XVII i XVIII w. zapiskach proboszcza cerkwi p.w. Zwiastowania NMP w Przemyślu Jana Marszałkowicza (1735-ok. 1796), a odnoszących się do dziejów greckokatolickiej eparchii przemyskiej. Artykuł ten koncentruje się nie na prześledzeniu proveniencji ww. starych druków czy ukazaniu ich społecznego funkcjonowania, lecz na analizie treści tych zapisków, traktowanych przez autorkę jako źródło historyczne, które dotyczy dziejów eparchii przemyskiej oraz biografii samego Marszałkowicza. Pomijając niekompatybilność takiego „źródłoznawczego” czy „historiograficznego” ujęcia z pozostałymi artykułami zamieszczonymi w tomie, należy też zauważyć, że autorka we wstępie zupełnie pominęła wskazanie zasadniczego, źródłoznawczego celu swego artykułu i ograniczyła się jedynie do zwrócenia uwagi na znaczenie zawartych w starych drukach zapisek rękopiśmiennych w kontekście badań proveniencyjnych.

Naukowa wartość recenzowanego tomu wynika przede wszystkim z faktu, że stanowi on uzupełnienie wiedzy o dawnych książkach (zwłaszcza starych drukach) i „księgozbiorach historycznych” znajdujących się głównie we współczesnych bibliotekach polskich, a szerzej – o dziejach księgozbiorów stanowiących część polskiego dziedzictwa kulturowego. Z uwagi na fakt, że wiedza na ten temat jest ciągle fragmentaryczna, z aprobatą należy odnosić się do każdej inicjatywy poprawiającej ten stan rzeczy. Recenzowana publikacja jest kolejnym krokiem, który przybliży nas do stworzenia jak najpełniejszej dokumentacji tych zbiorów, a także poznania dorobku piśmienniczego i kultury intelektualnej wybranych mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia, gdyż w odniesieniu do niektórych z nich dostrzegalna jest potrzeba uzupełnienia dotychczasowej refleksji naukowej.

Bibliografia

- Dolny Śląsk. Monografia historyczna*. Pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego, Wrocław 2009.
Księgozbiory historyczne mniejszości etnicznych i religijnych. Pod redakcją Doroty Sidorowicz-Mulak i Agnieszki Franczyk-Cegły, Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Ossolineum 2024
Meyers Konversationslexikon (5. Auflage), Bd 4, Leipzig und Wien 1897.